

Cześć,

To ja Paweł, dzisiaj wysyłam wam list osobiście. Przedtem poznaliście mojego przyjaciela misia Dyzia. Kilka lat temu bardzo mi pomógł, gdy byłem chory. Pomagali mi również moi rodzice oraz przyjaciele ze szkoły, którzy często do mnie dzwonili, a gdy czułem się lepiej, bawili się ze mną tak samo jak zanim zachorowałem. Nawet gdy nie miałem włosów i chodziłem w maseczce, byli dla mnie bardzo mili. Gdy bardzo się denerwowałem pomagały mi treningi relaksacyjne, które wykonywałem z misiem Dyziem. Teraz czuje się już dobrze, jednak nadal muszę bardzo na siebie uważać, dbać o swoje zdrowie, często chodzić do lekarza, regularnie badać się, a także mało się denerwować i dużo odpoczywać. Na początku musiałem powiedzieć o tym wszystkim moim kolegom, gdy chcieli się bawić na podwórku do wieczora, a ja musiałem iść odpocząć. Na szczęście zrozumieli, że muszę dbać o swoje zdrowie, a nawet zaczęli zdrowiej się odżywiać razem ze mną. Mam nadzieję, że gdy kiedykolwiek spotkacie osobę z chorobą nowotworową, pomożecie jej i będziecie ją wspierać tak jak moi przyjaciele mnie.

Pozdrawiam, Paweł